

evelina ross, Nowy styl

Mówili, że mam pecha, znowu mi uciekasz
Nie prawda, kamień z serca
W końcu się przyjrzałam, przeanalizowałam Ciebie
I już schludnie się nie noszę
Modny drink poproszę
Z wypiętym chodzę torsem
I nie kłócę się o forszę, bo

Mam nowy styl
I Ciebie nie ma w nim
Nie w moim stylu z Tobą być
Po tobie płakać i o Tobie śnić
Mam nowy styl

Orkiestra gra mi tango
Plus-minus, było warto zapomnieć
Jest mi lżej
Często miewam soboty, w TV głupoty
A te motyle, nie zliczę ile ich mam, a Ty
Wsiadasz do fury, chłopiec ponury
Już nie dla mnie awantury, bo

Mam nowy styl
I Ciebie nie ma w nim
Nie w moim stylu z Tobą być
Po tobie płakać i o Tobie śnić
Mam nowy styl

Skąd te rumieńce
I komu je dzisiaj dam
Komu je dam
Rumieńce dwa
Wiem kim jestem i na co mnie stać, bo

Mam nowy styl
I Ciebie nie ma w nim
Nie w moim stylu z Tobą być
Po tobie płakać i o Tobie śnić
Mam nowy styl

Mam nowy styl
I Ciebie nie ma w nim
Nie w moim stylu z Tobą być
Po tobie płakać i o Tobie śnić
Mam nowy styl

Mam nowy styl
I Ciebie nie ma w nim
Nie w moim stylu z Tobą być
Po tobie płakać i o Tobie śnić
Mam nowy styl